

Bierni palacze wypalają „paczkę papierosów” dziennie

29 sierpnia 2019

Nowe badanie wykazało, że powietrze w miastach może być tak zanieczyszczone, że wdychanie go w ciągu dnia jest równoważne wypalaniu paczki papierosów.



Ze względu na gazy spalinowe i emisje z fabryk atmosfera w wielu miastach przemysłowych jest tak zanieczyszczona, że mieszkańcy zaczynają się dusić. Stała obecność w powietrzu ogromnej ilości zanieczyszczeń przyczynia się do rozwoju wielu chorób płuc.

W nowej pracy naukowcy skupili się na rozedmie płuc, czyli stanie, który niszczy pęcherzyki powietrzne w płucach. Może powodować świszczący oddech, kaszel i duszność, a także zwiększa ryzyko śmierci.

Naukowcy odkryli, że podwyższony poziom szkodliwych substancji w powietrzu miejskim, w szczególności ozonu, może powodować rozedmę płuc rozwijającą się tak szybko, jakby ktoś palił paczkę papierosów dziennie.

Naukowcy przeanalizowali dane 7071 osób z lat 2000-2018, mieszkających w sześciu aglomeracjach Stanów Zjednoczonych: Chicago, Winston-Salem w Karolinie Północnej, Baltimore, Los Angeles, St. Paul w Minnesocie i w Nowym Jorku. W tym celu wykorzystali analizę zawartości zanieczyszczeń w miastach w różnych odstępach czasu oraz dane z wieloetnicznego badania miażdżycy tętnic MESA.

Okazało się, że najbardziej zagrożeni są ludzie mieszkający na obszarach, na których poziom ozonu w atmosferze został zwiększony już choćby o trzy miliardy części od ponad 10 lat.

Pod względem narażenia na choroby płuc jest to równoważne z paleniem paczki papierosów dziennie przez 29 lat.

Ozon w metropoliach powstaje w wyniku działania światła ultrafioletowego na niektóre produkty zawarte w spalinach. Gaz ten ma bardzo silne właściwości utleniające, a przy długotrwałej emisji niszczy komórki organizmu, sprzyja tworzeniu reaktywnych form tlenu, które z kolei powodują mutacje, czasem prowadzące do raka.

Źródło: pl.SputnikNews.com